

Nosorożec w Watykanie

11 marca 1513 roku Giovanni de'Medici został wybrany papieżem i przybrał imię Leona X. Znany ze swojego ekstrawaganckiego gustu, zwłaszcza do prezentów, które chciał otrzymywać, sprawiał, że władcy Europy dwoili się i troili, by zaspokoić jego zachcianki.



Jednym z takich niekonwencjonalnych prezentów, który miał przynieść przychyłość papieża, był ofiarowany mu nosorożec.

Duże zwierzęta pochodzące z egzotycznych krajów pojawiały się w Europie, jako znak zamorskich zdobyczy terytorialnych. W 1514 roku Portugalia, kierując się niepisaną regułą - im dziwniej, tym lepiej - wysłała papieżowi słonia. Zwierzę przybyło z Indii do Lizbony, a gdy osiągnęło wiek 4 lat, przekazano je do Rzymu w nadziei otrzymania od Leona X błogosławieństwa podczas wypraw na Wschód.

19 marca 1514 roku słoń - albinos Hanno miał swój debiut w procesji w niedzielę palmową, w której uczestniczyła, oprócz geparda, niedźwiedzia i lwów, cała portugalska misja dyplomatyczna. Papież bardzo kochał Hanno, a słoń odwdzięczał się spontanicznym, nieprzymuszonym

klękaniem na widok Biskupa Rzymu. Należy zaznaczyć, że był to bardzo dobrze wychowany słoń, który poleceń papieża słuchał w dwóch językach - włoskim i hindi.

Wzajemne obdarowywanie trwało w najlepsze. Leon X wysłał królowi Portugalii złotą, konsekrowaną różę i przystał na prośby portugalskiego ambasadora Joao de Farii, który triumfował 7 czerwca 1514 roku, otrzymując koncesje na odbicie z rąk niewiernych Afryki i innych terytoriów zamorskich. Z kolei bulla Leona X z 3 listopada tamtego roku, potwierdziła wcześniejsze przyzwolenie na podbój Indii, skąd przywożono - mające wówczas wagę złota - przyprawy¹. Stosunki między Stolicą Apostolską a dworem układały się wyśmienicie.

Zdarzyło się jednak, że słoń zachorował. By go ratować, Leon zwołał najznamienitszych lekarzy, lecz ku rozpaczy papieża, zwierzę zdechło². Rok po stracie uwielbianego Hanno, w grudniu 1515 roku, król Portugalii zapragnął pocieszyć Następcę św. Piotra, a przy tym udowodnić swoją głęboką wiarę, wysyłając mu nosorożca indyjskiego³.

Według niektórych źródeł był to pierwszy od dziesięciu wieków przedstawiciel tego gatunku, który odwiedził Europę, nie wyzionąwszy ducha podczas długiej podróży⁴. Manuel wysłał nosorożca z misją przekupienia miłującego przyjemność papieża, pragnąc podtrzymać dobrą

passę w Watykanie tak, by i tym razem zaakceptował ekspansjonistyczne zapędy Portugalii i stanął po jej stronie w starciu w Hiszpanią.

Nosorożca przebrano za pannę młodą, obwieszono złoconymi łańcuchami i pelerynką z zielonego aksamitu, dekorowanego różami i goździkami⁵. Podczas podróży statek z tak wyśmienitym gościem zatrzymał się w Marsylii, gdzie nosorożec został pokazany królowi i królowej Francji, będąc atrakcją turnieju rycerskiego.

Opowieść o nosorożcu rozeszła się po Europie, docierając nawet do Albrechta Dürera (1471-1528), który stworzył szkic i drzeworyt, opisując to zwierzę jako coś "opancerzonego, trochę mniejszego od słonia, ale bardziej zadziornego, czujnego i bardzo żywiołowego"⁶.

Kiedy statek z nosorożcem na pokładzie zatonął u wybrzeży Genui w styczniu 1516 roku, jego szczątki, znalezione na plaży, zostały wypchane i zawiezione do Rzymu⁷. Niektórzy twierdzili jednak, że nosorożec zginął już podczas próby przetransportowania go na statek, którym miał odpłynąć do Włoch⁸.

Papież, być może rozczarowany obrotem sytuacji, ciągle jednak doceniał gest króla i do końca pontyfikatu pozostawał z nim w szczególnie serdecznych stosunkach. Zaraz po otrzymaniu informacji o

wysiłkach zadowolenia papieża, wysłał królowi Portugalii konsekrowaną różę. I tu Leon X wahał się przez moment, zastanawiając się, czy laureatem nie powinien być cesarz Maksymilian, jednak zainteresowanie ze strony Portugalii zaważyło. Rezultatem tego i wcześniejszych gestów wobec papieża było pozostawienie podboju Wschodu niemal wyłącznie Portugalczykom. Kiedy dotarł tam Magellan, pozycja Portugalii była już ugruntowana.

Raz jeszcze w historii "coś zadziornego, opancerzonego i mniejszego od słonia" zostało przekazane jako prezent, tym razem dla króla Hiszpanii Filipa II. Włoski pisarz na dworze króla określił, że to "coś" przekracza wyobraźnię każdego, kto go widział. Kiedy Filip II wrócił do Madrytu, zabrał ze sobą nosorożca, wystawiając go na wielu pokazach i w ogrodach wyśmienitych rezydencji, a spragniona atrakcji arystokracja, określała to zwierzę jako ciekawskie, melancholijne i smutne.

Być może nasz nosorożec posłużył też jako model dla Rafaela, który dekorując Watykan, umieścił go na freskach przedstawiających stworzenie zwierząt.

¹*European Treaties Bearing on the History of the United States and Its Dependencies. Autorzy Frances Gardiner Davenport, Charles Oscar Paullin, The Lawbook Exchange, Ltd., 2004 s. 112*

²Nosorożca pochowano w Cortille del Belvedere - placem między starym Pałacem Watykańskim a Villa Belvedere

³Pierwotnie nosorożec był prezentem od sułtana Muszarafa II (1511-26) dla Alonso d'Albuquerque (1453-1515) - portugalskiego konkwistadora, później został przekazany królowi, don Manuelowi I Szczęśliwemu. Prezent, po przepłynięciu kilkunastu tysięcy mil na statku handlowym Nostra Senora de Ajuda, dotarł do Lizbony.

⁴*Merchants & marvels: commerce, science, and art in early modern Europe*, Pamela H. Smith, Paula Findlen, Routledge, 2002, s. Bez wątpienia nosorożce znane były wcześniej, bowiem już Cesarz Maksymilian kazał sobie rysować je na marginesach książeczek do nabożeństwa.

⁵Smith, Findlen, tamże s. 1;

⁶Obecnie oryginalny rysunek o wymiarach 24.8 cm na 31.7 centymetrów, zatytułowany "Nosorożec", wykonany przez Albrechta Dürera około roku 1515 znajduje się w British Museum.

⁷Lawrence Norfolk w swojej powieści "Nosorożec papieża" podaje, że statek zatonął w lutym 1516 roku

⁸*The life and pontificate of Leo the Tenth: In four volumes, Tom 2*, William Roscoe, Thomas Roscoe, Thomas Roscoe, Covent Garden 1853, s. 291

Bibliografia:

European Treaties Bearing on the History of the United States and Its Dependencies. Autorzy Frances Gardiner Davenport, Charles Oscar Paullin, The Lawbook Exchange, Ltd., 2004

Merchants & marvels: commerce, science, and art in early modern Europe, Pamela H. Smith, Paula Findlen, Routledge, 2002

The life and pontificate of Leo the Tenth: In four volumes, Tom 2, William Roscoe, Thomas Roscoe, Covent Garden 1853

strony internetowe:

http://www.britishmuseum.org/research/search_the_collection_database/search_object_details.aspx?objectid=720573&partid=1